

**Protokół
z posiedzenia Zarządu Związku Gmin Ziemi Zgorzeleckiej
z dnia 17 lutego 2010 roku**

Obrady, które odbyły się w Urzędzie Gminy Zgorzelec, prowadził Przewodniczący Zarządu Pan Jan Hasiuk. Stwierdził, że na dziesięciu członków Zarządu w posiedzeniu wzięło udział siedem osób (lista obecności w załączeniu do protokołu), co stanowiło kworum upoważnione do podejmowania prawomocnych decyzji. Przedstawił proponowany porządek dnia i zapytał, czy są inne propozycje. Nie było, wobec czego poddał porządek dnia pod głosowanie. Wynik: 7 „za”, 0 „przeciw”, 0 wstrzymujących się od głosu. Zarząd jednogłośnie przyjął porządek dnia.

Ad 1.

Wspólne obrady Zarządu Związku Gmin Ziemi Zgorzeleckiej i Związku Gmin „Kwisa” - spotkanie z Panem Edwardem Białym – Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska we Wrocławiu.

Obrady otworzył Pan Jan Hasiuk, Przewodniczący Zarządu Związku. Przywitał Pana Dyrektora Edwarda Białego oraz Wójtów i Burmistrzów ze Związku Gmin Kwisa, po czym oddał głos Panu Białemu.

Dyrektor Biały powiedział, że dla samorządowców są dwa bulwersujące tematy: Natura 2000 i silownie wiatrowe. Jeśli chodzi o pozyskiwanie energii ze źródeł odnawialnych to kontrowersji nie budzą solary, które są coraz powszechniejsze. Planowano wykorzystywanie energii z elektrowni wodnych ale nie wszędzie mogą powstać a na remonty wcześniej wybudowane nie było pieniędzy, więc poupadały. Obecnie rosnącą popularnością cieszą się ciepłownie opalane biomasą. Wynika to z obowiązującego prawa. Biomasą mogą też być wysuszone odpady ściekowe, które muszą być wykorzystane. Zdaniem Pana Dyrektora to jest przyszłość. Jeśli chodzi o silownie wiatrowe to ich opłacalność jest różna w różnych krajach. Największa jest w Danii, gdzie nie było problemów np. z wpięciem do sieci energetycznych. Farmy wiatrowe muszą być budowane w oparciu o lokalne warunki co nie znaczy, że mogą powstawać wszędzie. Przeszkodą mogą być problemy lokalizacyjne, finansowe i środowiskowe. Ustanawianiem stref ochronnych zajmowały się specjalne zespoły.

Wójt K. Janik: Ten zespół nie dotarł do naszego powiatu. Skutkiem jest ustanowienie stref Natury 2000 bez uzgodnienia z samorządami.

Dyr. Biały: Zespoły jeździły tam, gdzie były konflikty. W powiecie zgorzeleckim konfliktów nie było. Strefy Natury 2000 ustanawia Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska a zatwierdza Prezydium Rządu i Unia Europejska.

Burmistrz Szeffs: Za takie ustanawianie stref N 2000 gminy zapłacą zahamowaniem rozwoju gospodarczego. W N 2000 miało być najwyżej 3 % obszaru a jest 10%. To jest realizacja planu niemieckiego min. Stolpe, aby polską strefę przygraniczną uczynić obszarem konsumenckim, nie produkcyjnym.

Dyr. Biały: N 2000 nie stanowi o zahamowaniu rozwoju gospodarczego Gmin. Chodzi o wykorzystanie tego programu do rozwoju Gmin poprzez sięganie do środków unijnych. Trzeba zachować proporcje pomiędzy ochroną środowiska i rozwojem. Fakt istnienia w Gminie N 2000 należy wykorzystać w promocji gminy. Istnienie stref N 2000 nie przesądza o tym, że w gminie nie będzie inwestycji. Trzeba wystąpić z wnioskiem o wydanie warunków budowy.

Na Dolnym Śląsku jest bardzo mało terenów, gdzie może być wytwarzana energia ze źródeł odnawialnych, zwłaszcza energii wiatrowej. Dlaczego? Odpowiedź jest zawarta w „Studium uwarunkowań” wykonanego przez Wojewódzkie Biuro Urbanistyczne. Wynika z niego, gdzie jest to dopuszczalne i opłacalne. Okazuje się, że głównym hamulcowym jest negatywne nastawienie lokalnych społeczności. Nie wolno zapomnieć, że ochrona środowiska to ochrona człowieka. Do budowy ferm wiatrowych szczególnie predestynowane są południowe, podgórskie tereny Dolnego Śląska. O pozostałych nie konkretnego nie wiadomo, gdyż są nieaktualne, pochodzące z 1957 roku badania wietrzności. Mało jest nowych punktów badawczych. Z obecnie posiadanych danych wynika, że 70% terenów nie nadaje się do budowy ferm wiatrowych. We wspomnianym „Studium” jako tereny niebezpieczne wskazuje się Kotlinę Kłodzką, Gminę Sulików i Gminę Zgorzelec. Wiatraki mogą być tutaj wybudowane min. 1 km od zabudowań.

Przedstawicielka RDOŚ: pilnujemy, aby nie było kolizji z przepisami ochrony

środowiska, ochroną ptaków i nietoperzy. Muszą być przeprowadzone trasy przelotów, miejsca gniazdowania aby potem nie było konieczności wyłączania lub wręcz likwidacji farm. Dlatego w fazie planowania powinno być wykonane szczególnie staranne studium wykonalności, dostosowany do potrzeb miejscowy plan przestrzennego zagospodarowania, zawierający dobrze opracowane prognozowanie oddziaływania na środowisko. Dobry to znaczy obejmujące co najmniej roczny okres badań wspomnianych tematów.

Wójt Janik: Takie spotkanie powinno odbyć się 4 lata temu, ale wtedy jeszcze nie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Wójt Hasiuk: Jak można moją gminę uznać za teren niebezpieczny? Dwa lata temu odbyły się konsultacje społeczne. Wtedy ponad 70% mieszkańców zaakceptowało budowę farm wiatrowych. Aktywna grupa przeciwników liczy najwyżej 20 osób, która się pisma do wszystkich instytucji. Ci ludzie, którzy protestują przeciwko wiatrakom, jednocześnie zatruwają środowisko poprzez odprowadzanie do niego nieczyszczonych ścieków, w piecach palą byle czym i wielu z ich jeździ samochodami zatruwającymi powietrze.

Dyr. Biały: mamy obowiązek rozpatrzyć nawet pojedynczy protest.

Wójt Hasiuk: W takim razie mamy do czynienia nie z demokracją, a z anarchią. Wiemy, że nie wszędzie można budować. Obowiązkiem samorządu jest jednak poszukiwanie pieniędzy do budżetu. Tymczasem gminy są oszukiwane poprzez manipulowanie prawem budowlanym. Podatek naliczany od wartości inwestycji obejmuje tylko najtańsze elementy wiatraków, czyli fundamenty i maszt. Nie uwzględnia turbiny, dlaczego? Poza tym media piszą bzdury o montowaniu na masztach starych, zdekapitalizowanych urządzeń. Żadnemu inwestorowi przecież by się to nie opłacało. Jeśli chodzi o przyłączanie się do sieci energetycznych to gmina Sulików ma wyjątkowo dobre warunki, bo na jej terenie leży rozdzielnia WN w Mikułowej.

Burmistrz Poniżnik: To skutek słabego oddziaływania rządu. Jak on chce osiągnąć wskaźnik 20% energii ze źródeł odnawialnych do 2012 roku? Największy opór stawia EnergiaPro, bo to konkurencja. W Lubomierzu taka inwestycja nigdy nie wyjdzie, bo tam jest 200 osobowa grupa hałaśliwych przeciwników. Czy są wyniki badań naukowych o oddziaływaniu farm na zdrowie? Nie.

Burmistrz Sontowski: Znam opracowania angielskie i francuskie, gdzie wysublimowano 20 chorób związanych z istnieniem farm wiatrowych. Wynika z nich też, że nie można ich budować nie bliżej, niż 3,5 km od zabudowań.

Burmistrz Poniżnik: Trzeba działań pozytywnych, przeciwdziałającym takim doniesieniom.

Wójt Janik: Trzeba rozmawiać z ludźmi, przekonywać. Chcą mieć lepiej? Lepiej będzie wtedy, jak będą pieniądze np. z farm wiatrowych.

Wójt Niekrasz: Jak byłoby problemu z N 2000, to rząd dostosował się do wymogów UE. Jak wesprze samorządy, aby uzyskać 20% odnawialnej energii do 2012 roku? Produkcja biomasy to monokultura, które zuboża rolnictwo. Przez gminę biegnie 6 linii wysokiego napięcia. Co bardziej szpeci krajobraz: one czy wiatraki?

Pan Charkiewicz (firma Fornax): Staramy się spełniać wymogi stawiane przez RDOŚ. Wyprzedziliśmy niektóre badania bo wiemy, jakie są wymagania na zachodzie Europy. Niektóre organy opiniodawcze niewłaściwie interpretowały przepisy polskiego prawa. Nowe prawo energetyczne zezwoli na wybudowanie siłowni o łącznej mocy nie większej, niż 8 tys. MW, bo na tyle jest zapotrzebowanie. Nie ma zatem potrzeby obawiania się niekontrolowanego budowania niezliczonej, zbędnych ilości wiatraków. Uważa, że należy wyłączyć procedury środowiskowe z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, bo to rodzi wiele konfliktów prawnych. Okazuje się, że nie można skonsumować tego, co jest w nim zawarte. Jeśli chodzi o „Studium” wykonane przez WBU: jest nie konsultowane, jakie przeprowadzono badania, kto je poparł? Czy jest możliwość odwrócenia sytuacji aby tereny uznane za niebezpieczne uczynić bezpiecznymi?

Dyr. Biały: Studium jest dokumentem nie zatwierdzonym. Prowadzone są szerokie badania.

Odezwały się głosy protestujące: nie było szerokich badań, bo to zbyt kosztowne. Badania prowadzono lokalnie więc i wyniki są lokalne.

Pan Charkiewicz (firma Fornax): W takim razie „Studium” to nie jest obowiązujące prawo. Uważa, że użyto w nim niefortunnnych sformułowań. Zamiast słów „niebezpieczny” powinno się użyć słowa: „niekorzystny”.

Dr Kurzawa: Jaki będzie skutek prawny „Studium” na miejscowe plany zagospodarowania?

Dyr. Biały: Nie będę się na nim opierał przy wydawaniu decyzji.

Wójt Janik: uważa, że należy kontynuować konsultacje.

Przewodniczący Zarządu podziękował gościom z RDOŚ oraz Związku Gmin Kwisa za przybycie i podzielił się swoimi opiniami.

Ad 2.

Spotkanie z Panem dr Jarosławem Zajączkowskim nt. sposobów zapobiegania bezdomności zwierząt domowych.

Przewodniczący Zarządu przywitał gościa i poprosił o krótkie zreferowanie swojego projektu, który wcześniej został już przesłany do Gmin (w załączeniu do protokołu). Dr Zajączkowski powiedział, że o ile bezpieczne koty nie są problemem to psy, zwłaszcza w niektórych rejonach Dolnego Śląska są poważnym zagrożeniem. Przykładem jest zagrożona restytucja muflonów, zagryzanych przez psy w Kotlinie Kłodzkiej. Chodzi o opanowanie bezpańskości psów poprzez elektroniczne znakowanie. Uważa, że to kwestia zasięgu działań i konsekwencji we wdrażaniu programu. Powinny nim być objęte wszystkie psy. Jak będą miały właściciela, to odpowiedzialność spadnie na niego a nie na samorząd czy TOZ. Powinna zaistnieć ogólnopolska elektroniczna baza danych, do której dostęp miałyby Straże Miejskie i lekarze weterynarii. Baza ta powinna być codziennie aktualizowana. Kontrolą powinny zajmować się „ekopatrole”. Wójt Halicki zwrócił uwagę, że tego typu działania nie uzyskują akceptacji społecznej na terenach wiejskich. Postanowiono, że koncepcja autorstwa dr Zajączkowskiego zostanie ponownie rozesłana do Gmin w celu powtórnego przeanalizowania. Dystrybucją zajmie się Biuro Związku. Dr Zajączkowski osobiście będzie się kontaktował z przedstawicielami Gmin – członków Związku w celu zebrania deklaracji co do akceptacji założeń zawartych w koncepcji. Ewentualna współpraca będzie możliwa przy współudziale Związku, z którym Pan Doktor podpisze stosowną umowę regulującą zakres współpracy. Związek natomiast zawrze porozumienie komunalne regulującą zasady finansowania zadania.

Ad 3.

Przyjęcie protokołu z obrad Zarządu z dnia 14 stycznia 2010 roku.

Przewodniczący zapytał, czy wszyscy otrzymali projekt protokołu i czy zgłaszają uwagi. Nie było wobec czego poddał pod głosowanie wniosek o przyjęcie protokołu. Wynik: 7 „za”, 0 „przeciw”, 0 wstrzymujących się od głosu. Protokół przyjęto jednogłośnie.

Ad 4.

Sprawy różne:

a) Wynik II ustnego przetargu nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości w Dłużynie Górnej – decyzja Zarządu ws. dalszej procedury oraz ceny wywoławczej.

Dyrektor Biura powiedział, że drugi przetarg zakończył się wynikiem negatywnym. Przyczyną była fakt, że ani jedna osoba nie wpłaciła wadium. Zarząd podjął decyzję o ogłoszeniu trzeciego ustnego przetargu nieograniczonego, który odbędzie się 26 marca 2010 roku o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Pieńsk. Nie ulega zmianie cena wywoławcza nieruchomości, czyli pozostaje na poziomie z drugiego przetargu. Ogłoszenie o przetargu należy umieścić na stronie internetowej Związku oraz w lokalnej prasie na dotychczasowych zasadach.

b) Sprawa wniosków o odznaczenia państwowe dla samorządowców.

Dyrektor Biura poprosił aby zgodnie z decyzją Zgromadzenia Związku, samorządy składały w Biurze Związku wypełnione wnioski wraz z zapytaniem o karalność. Stosowne czyste formularze już zostały rozesłane do Gmin. Termin składania nie powinien przekroczyć daty 15 marca 2010 roku.

c) Stan zaawansowania przygotowań do wykonania wielowariantowej koncepcji gospodarki odpadami komunalnymi.

Dyrektor Biura powiedział, że akcja zbierania podpisów na Porozumieniu Komunalnym w przedmiotowej sprawie napotyka trudności. Przyczyną są opóźnienia w uchwalaniu budżetów niektórych Gmin na 2010 rok. Ocenia, że do końca lutego będzie rozesłanie kompletów dokumentu do Gmin przystępujących do

realizacji zadania. Przewodniczący Zarządu polecił powiadomić go o tym fakcie w celu zorganizowania spotkania Zarządu z wykonawcą koncepcji.

Ad 5.

Wolne wnioski.

Wójt Jan Hasiuk zaproponował, aby kolejne obrady Zarządu odbyły się w siedzibie Urzędu Gminy Sulików. Zarząd zaakceptował propozycję.

Więcej wniosków nie było, wobec czego Przewodniczący stwierdził wyczerpanie porządku dnia i zakończył obrady.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołował: Janusz Grzeszczyk

Przewodniczący Zarządu

Jan Hasiuk